Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 25 maja 1934 r. Nr. 10

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZWÓJ CHRZEŚCIJAŃSKIEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO

NA ANTOKOLU W WILNIE Z SIEDZIBĄ UL. ZAMKOWA 18

1924 *w cyfrach porównawczych* *1934*

Na 31. XII roku	Ilość członków	Udziały zł.	Fundusze zapasowe własne	Wydane pożyczki	Wkłady i rach. bież.	Wykorz. kredyty w in. Bankach	Czysty zysk
			w złotych				
1924	71	1.460	267	6.705	3.349	1.955	246
1925	143	3.541	2.001	8.617	6.570	1.835	—
1926	166	5.202	2.770	17.209	9.249	4.430	—
1927	218	8.370	4.777	27.208	15.869	2.700	—
1928	267	13.395	5.112	45.468	17.412	14.840	—
1929	365	33.348	5.718	135.930	55.640	52.050	—
1930	654	76.783	12.253	348.701	177.331	93.150	5.428
1931	871	107.368	23.435	451.536	239.156	96.500	6.561
1932	1.024	134.515	30.698	618.830	366.592	96.100	11.598
1933	1.228	171.960	42.640	803.400	459.924	147.810	10.673

BANK PRZYJMUJE WKŁADY większe i mniejsze na oprocentowanie. — Zamiejscowi przekazują wkłady za pośrednictwem P. K. O. Konto Nr. 81.418, dysponując listownie o terminie.

ŁUCJA BAŁZUKIEWICZÓWNA

ARTYSTKA-MALARKA

WYKONYWA ARTYSTYCZNIE OBRAZY KOŚCIELNE NA OBSTALUNEK ORAZ ODNAWIA STARE I POSIADA GOTOWE NA SPRZEDAŻ

WILNO *ULICA ZAMKOWA 3—5.*

KURSY ZAWODOWE

STOWARZYSZENIA „NAUKA I PRACA"

st. **Wilno, z/k Bernardyński 8 m. 2.**

Zakład wykonywa wszelkie aparaty kościelne, sztandary, artystyczne hafty złotem i jedwabiem, oraz bieliznę kościelną i męską osobistą. Ceny zniżone

Rok VIII Wilno, dn. 25 maja 1934 r. Nr. 10

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Odpusty za odmawianie modlitw: „Oto, o dobry i najsłodszy Jezu" i „Uwielbiamy Cię, Chryste".

Dekretem z dnia 2 lutego 1934 r. Św. Penitencjarja Apostolska ogłosiła, iż Ojciec św. w dniu 19 stycznia rb. przywiązał nazawsze odpust dziesięciu lat do modlitwy: „Oto, o dobry i najsłodszy Jezu" i odpust trzech lat do modlitewki: „Uwielbiamy Cię, Chryste"; które to odpusty można pozyskać za każde odmówienie tych modlitw przynajmniej ze skruchą w sercu.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 108).

Odpusty na pamiątkę Jubileuszu Odkupienia Rodzaju Ludzkiego.

Dla upamiętnienia Nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia rodzaju ludzkiego, Ojciec św. w dniu 16 lutego 1934 r. nazawsze udzielił odpustu dziesięciu lat za każdorazowe odmówienie przynajmniej ze skruchą w sercu „Wierzę w Boga" wraz z modlitewką „Uwielbiamy Cię, Chryste...", na uczczenie do Męki i śmierci Chrystusa Pana, zupełnego zaś — raz na miesiąc, przy zwykłych warunkach, za odmawianie codzienne tych modlitw w ciągu całego miesiąca. Św. Penitencjarja dekret w powyższej sprawie ogłosiła dn. 20 lutego 1934 r.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 109).

Odrzucenie książki ks. Fryderyka Schmidtke.

Papieska Komisja Biblijna dekretem, zatwierdzonym przez Ojca św. dn. 27 lutego 1934 r., orzekła, iż książka profesora Wydz. Teol. we Wrocławiu, ks. Fryderyka Schmidtke, pod tyt. *Die Einwanderung Israels in Kanaan,* w r. 1933 wydana we Wrocławiu, w której autor uległ zasadom krytyki racjonalistycznej i, wbrew dekretom Komisji Biblijnej z dn. 27 czerwca 1906 r. i z dn. 23 czerwca 1905 r., poniekąd odrzuca natchnienie i bezbłędność Biblji, zasadami hermeneutyki katolickiej całkiem lekceważy i nauce katolickiej, jasno wyłożonej w Encyklikach „Providentissimus Deus“ Leona XIII i „Spiritus Paraclitus“ Benedykta XV, się przeciwstawia. Wskutek tego książka ta zasługuje na odrzucenie i usunięcie ze szkół katolickich. Jednocześnie wszystkim skrypturystom przypomina, by poważali Konstytucję dogmatyczną soboru watykańskiego, wznawiającego dekret soboru trydenckiego, o uległości nauce Kościoła i zgodnemu zdaniu Ojców w sprawie wykładni sensu Pisma św., a nadto przypomina wiernym to, co o powadze dekretów Papieskiej Komisji Biblijnej wypowiedział Pius X pap. w Motu proprio „Praestantia Scripturae Sacrae“ z dn. 18 listopada 1907 r., którym należy się ta sama uległość, jaka przysługuje doktrynalnym dekretom św. Kongregacyj, uznanym przez Papieża, i których bez ciężkiej winy niewolno słowem lub pismem świadomie zwalczać.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 130).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie konferencyj dekanalnych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 15. V. 1934 r. № 17760.

Kościół św. zawsze wymagał i wymaga od kapłanów wystarczającej do spełniania wysokich obowiązków kapłańskich wiedzy teologicznej, od kapłanów zaś, pracujących na niwie pasterstwa dusz, wymaga jeszcze większej wiedzy, gdyż wiadomo, iż pasterstwo dusz jest prawdziwe „ars artium". Dlatego prawo kościelne nakazuje, by duchowni po przyjęciu święceń kapłańskich nie przerywali studjów, zwłaszcza teologicznych (Kan. 129 KPK.).

Wszystkie zawody świeckie jakże usilnie pracują nad tem, by coraz lepiej poznawać swe obowiązki i dokładniej je

wykonywać. Czyż Duchowni mają pod tym względem stanowić wyjątek? Wszak dziedzina ich pracy i wielkość obowiązków wymaga od nich niezmiernie głębokiej, różnorodnej i wszechstronnej nauki, zwłaszcza zaś w zakresie nauk teologicznych i pokrewnych z niemi lub wynikających z potrzeb współczesnego pasterstwa dusz. Dlatego ćwiczyć się w nich należy bez ustanku.

Jeden ze sposobów ćwiczenia się w nauce teologicznej i pogłębiania wiedzy w tym zakresie prawo kościelne widzi w konferencjach dekanalnych, urządzanych, zgodnie z kan. 131 KPK., w mieście biskupiem i w poszczególnych dekanatach dla roztrząsania zagadnień moralnych i liturgicznych, jak również innych, według zalecenia Ordynarjusza, „służących pogłębianiu wiedzy i pobożności kleru".

Opierając się na tem ogólnem prawie Kościoła, Archidiecezjalny Synod Wileński z roku 1931 statutem 118 nakazał, aby przynajmniej cztery razy do roku były urządzane w każdym dekanacie takie konferencje i aby w nich brali udział wszyscy Kapłani, nie wyłączając Członków Kapituły Metropolitalnej, Profesorów Seminarjum, Prefektów szkół i Kapłanów zakonnych, mających pieczę nad duszami lub jurysdykcję do słuchania spowiedzi, chyba że w swoich domach zakonnych stale mają takie konferencje, o czem należy powiadomić pisemnie Ordynarjusza.

Sposób odbywania tych konferencyj podany jest w stat. 118. i 180 Synodu Wil. i w specjalnej Instrukcji na str. 211 Statutów synodalnych.

Mając to na względzie, niniejszem zarządzam,

1-o. aby we wszystkich dekanatach cztery razy do roku w określonym zgóry terminie były urządzane konferencje dekanalne według przepisów, podanych w Statutach Synodu Wileńskiego,

2-o. aby wszyscy Kapłani, a więc Członkowie Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej, Dziekani, Proboszczowie, Profesorowie Seminarjum Metropolitalnego, Prefekci szkół, Rektorowie kościołów, Wikarjusze i in. kapłani, pracujący w archidiecezji, jak również Kapłani zakonni, przez prawo jak wyżej nie zwolnieni, brali w nich czynny udział zgodnie z przepisami ogólnego i partykularnego prawa, pod rygorami tegoż ogólnego i partykularnego prawa,

3-o. aby na pierwszych kilku konferencjach, po ogłoszeniu niniejszego zarządzenia, zaznajamiano się z treścią Statutów

Archidiecezjalnego Synodu Wileńskiego z 1931 roku, o ile tego dotąd nie uczyniono,

4-o. aby o mającej się odbyć konferencji zawczasu powiadamiano Kurję Metropolitalną i protokół odbytej konferencji z dokładną listą obecności w tydzień po niej przesyłano do Kurji.

Czuwanie nad dokładnością wykonania powyższego zarządzenia zlecam PWXX. Dziekanom.

† *Kazimierz Michalkiewicz*
Biskup-Sufragan
Wikarjusz Generalny.

W sprawie dawania ślubów obcym parafjanom.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 15. V. 1934 r. № 17761.

Budowa i remont kościołów i zabudowań kościelnych oraz ich utrzymanie w obecnych czasach spada całkowicie na ogół parafjan, którzy mają obowiązek pracą i groszem przyczyniać się do ich wznoszenia, ozdoby i konserwowania (Kan. 1186. KPK.) Zgodnie z tem XX. Proboszczowie i Rady, czy też Komitety Parafjalne mają obowiązek czuwać nad tem, by wszyscy parafjanie zarówno byli pociągani do świadczeń na rzecz kościołów parafjalnych; parafjanie zaś winni się poczuwać do obowiązku uiszczania przypadających na nich składek i innych świadczeń.

W naszych czasach i iura stolae nieraz tej sprawie a przedewszystkiem utrzymaniu służby Bożej przynajmniej częściowo służą.

Chociaż zasadniczo nie wolno ściągać składek na rzecz kościoła przy załatwianiu posług duchownych, a z okazji spowiedzi nawet stanowczo to się zabrania, to jednak przy ślubach XX. Proboszczowie mają okazję przypominania o obowiązku uiszczenia przypadającej składki i ofiar dowolnych. Często się zdarza, że parafjanie, nie chcąc wnosić składek i ofiar na rzecz kościoła, udają się dla wzięcia ślubu do innych parafij, najczęściej zaś do miast, uchylając się przez to nawet od przepisów prawnych o godziwem zawieraniu małżeństwa (Kan. 1097 KPK. i Stat. 434 Synod. Wil.).

Dla uniknięcia nadal tych niewłaściwości polecam wszystkim WWXX. Proboszczom, zwłaszcza zaś miejskim, aby starannie badali, czy nupturjenci są rzeczywiście ich parafjanami, od jakiego czasu mieszkają w ich parafji i czy mają pozwolenie od swego właściwego proboszcza do zawarcia ślubu gdzieindziej, jeżeli stale w tej parafji nie mieszkają; zdarza się bowiem często,

że tacy przybywają do miast tylko na zapowiedzi i ślub, by w ten sposób uniknąć uiszczenia składki kościelnej.

Niezachowanie powyższego przepisu pociągnie zastosowanie rygorów prawnych.

† *Kazimierz Michalkiewicz*
Biskup-Sufragan
Wikarjusz Generalny.

W sprawie prenumeraty „Wiadomości Archid. Wileńskich".

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 15. V. 1934 r., Nr. 17762.

Zgodnie z przepisem Statutu 49 § 2 Archid. Syn. Wil. z 1931 roku, każdy kapłan, mający w archidiecezji wileńskiej pracę lub beneficjum, ma obowiązek abonowania własnym kosztem jednego egzemplarza „Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich", jako pisma urzędowego, XX. Proboszczowie zaś i Rektorzy kościołów — drugiego egzemplarza kosztem kościołów, i przechowywania w archiwum kościelnem. Dochodzą jednak wiadomości, że niektórzy księża wymawiają się od abonowania, a wielu od kilku lat zalega z opłatą prenumeraty.

Niniejszem, przypominając WWXX. obowiązek abonowania „Wiad. Arch.", zarządzam, aby PWXX. Dziekani niezwłocznie ściągnęli prenumeratę za lata ubiegłe i przesłali ją do Administracji pisma do 15 czerwca roku bież. na przyszłość zaś, aby stale potrącali ją z dotacji tych księży, którzy ją otrzymują, pobierali zaś przy okazji konferencyj dekanalnych od tych księży, jak np. XX. Prefektów, którzy dotacji przez dziekanów nie pobierają.

† *Kazimierz Michalkiewicz*
Biskup-Sufragan
Wikarjusz Generalny.

W sprawie Mszy polowych[1]).

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 17. V. 1934 r. Nr. 17779.

Dosyć często zwracają się WWXX. Proboszczowie do Kurji, prosząc o pozwolenie na odprawienie Mszy św. sub dio — tak zw. polowej. Żeby uniknąć niepotrzebnej korespondencji, Kurja podaje do wiadomości W. Duchowieństwa przepisy prawne, odnoszące się do tej sprawy.

Mszę św. należy odprawiać tylko w kościele lub kaplicy.

---

[1]) Cf. Stat. 364 § 2 Synodu Wileńskiego z 1931 r. *(Przyp. Red).*

Ordynarjusz ma prawo pozwolić per modum actus na odprawianie Mszy św. poza kościołem lub kaplicą, lecz tylko w wypadku nadzwyczajnym i kiedy zachodzi słuszna przyczyna charakteru wyłącznie religijnego.

Msze św. polowe z racji obchodów świeckich czy uroczystości o charakterze politycznym przez prawo kościelne są bezwzględnie zabronione i Ordynarjusz dyspensy w tym względzie swoją władzą udzielić nie jest w stanie (Cf. wyjaśnienie c. 822 przez S. Congr. de discipl. Sacramentorum *A. A. S.*, t. 16. 1924 r., str. 370 i nast.).

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Giedymin Pilecki, wikary w Widzach, na prob. do Chołchły 18.V. 1934 r. № 17808.

Ks. Nikodem Kozłowski, prob. w Chołchle, na prob. do Zabrzezia 18. V. 1934 r., № 17809.

Ks. Józef Wojczunas, wikary w Ostrej Bramie, na prob. do Oran 18. V. 1934 r. № 17810.

Ks. Juljan Borówko, prob. z Zabrzezia, na własną prośbę zwolniony ze stanow. 9. IV. 1934 r. № 17328.

Ks. Witold Szyksznel, prob. w Oranach, na własną prośbę zwolniony ze stanowiska 10. IV. 1934 r. № 17112.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Wstrzymanie egzekucyj z tytułu zaległych należności za ubezpieczenie służby kościelnej do d. 30 czerwca 1934 r.

Ministerstwo Opieki Społecznej
Warszawa, dn. 22 marca 1934 r. N. 409 - U. N.

Do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń. — (wszystkie). Ministerstwo Opieki Społecznej prosi o zakomunikowanie Ubezpieczalniom Społecznym, podległym nadzorowi Okręgowego Urzędu, pisma treści następującej: Wobec tego, że do ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o składkach na rzecz Kościoła Katolickiego Dz. U. R. P. Nr. Nr. 35 poz. 358 obowiązującej od dnia 1 stycznia 1934 r. nie zostało dotąd wydane rozporządzenie wykonawcze, które między innemi ma unormować wyczerpująco sprawę pobierania od parafjan składek na wydatki kościelne oraz wskazać sposób ponoszenia przez kościoły zobowiązań z tytułu ubezpieczenia służby kościelnej, Ministerstwo Opieki Społecznej, nawiązując do swego okólnika Nr. 9995/UD. z dnia 18 grudnia 1933 roku, poleca wstrzymać przeprowadzenie egzekucyj do majątku kościelnego lub majątku księży proboszczów z tytułu zaległych należności za ubezpieczenie służby kościelnej do dnia 30 czerwca 1934 r.

Dyrektor Departamentu *(—) J. Wł. Lgocki.*

Takież pismo zostało skierowane: *1) do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie* i *2) do Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w Warszawie.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

MYŚL EKSPIACYJNA ROKU ŚWIĘTEGO.

Z swego założenia Rok jubileuszowy ma znaczenie ekspiacyjne, zmierza bowiem przez pozyskanie odpustu jubileuszowego do zmazania kary należnej za grzechy. Ojciec św. w formie uroczystej ogłaszając ten odpust, pisze: „Wszystkim obojga płci wiernym Chrystusowym... na mocy Naszej władzy Apostolskiej udzielamy pełnego odpustu wszystkiej kary doczesnej, na jaką grzechami swemi zasłużyli, o ile uprzednio na spowiedzi świętej otrzymali rozgrzeszenie, posilili się Komunją św. i nawiedzą w sposób właściwy wyznaczone kościoły“ [1]).

Ogłaszając Nadzwyczajny Jubileusz Odkupienia rodzaju ludzkiego, Ojciec św. w Liście Apostolskim „Quod nuper“ z dn. 6 stycznia 1933 r. nazywa rok jubileuszowy *rokiem przebłagalnym*. Wyliczywszy szereg darów Bożych, związanych z Dziełem Odkupienia, jak—ustanowienie Najśw. Sakramentu, kapłaństwa i t. d., Ojciec św. pisze: „To wszystko z największą uwagą rozważajmy i najżywszą miłością w roku przebłagalnym uczcijmy. Pobudzajmy się do żarliwej modlitwy, do żalu za własne każdego z nas wykroczenia, nietylko modlitwami i błaganiem o nasze zbawienie wieczne zabiegając, lecz o cały rodzaj ludzki, tylu błędami uwodzony, tak wielkiemi sporami i walkami skłócony, tylu utrapieniami dotknięty i niebezpieczeństwami zaniepokojony. — Oby Bóg najmiłosierniejszy sprawił, by Rok święty, który wkrótce szczęśliwie rozpoczniemy, sprowadził uspokojenie umysłów, należną wszędzie Kościołowi wolność a wszystkim ludziom zgodę i prawdziwą pomyślność”.

Dwie więc pobudki do przebłagania sprawiedliwości Bożej podaje Ojciec św.: grzechy i niezwykle ważne potrzeby ludzkie i klęski, którym ulega ludzkość. Potrzeba przebłagania za grzechy wypływa z istoty występku, który wymaga naprawienia zniewagi wyrządzanej Bogu i poniesienia kary należnej; klęski, którym podlega ludzkość słusznie mogą być uważane jako chłosta, która dotyka ludzkość za obrazę Majestatu Bożego.

[1]) Konst. Apost. „Quod superiore“ z d. 2 kwietnia 1934 r.

W tym sensie pojęte przebłaganie ma znacznie szerszy zakres; ma ono na względzie nietylko osobiste nasze wykroczenia, lecz i grzechy wszystkich ludzi, nawet takich, którzy bardzo być może często o tem nie myślą. A iluż takich jest!

Ojciec św. w Konstytucji Apostolskiej „Quod superiore" szczególniejszą zwraca uwagę na największą zbrodnię, która coraz więcej zaczyna się panoszyć po świecie, na *ateizm*, i tak pisze: „Największy jednak nacisk kładziemy na modlitewną intencję; ponieważ w wielu krajach *ateizm wojujący* z szaleńczą bezczelnością prowadzi walkę przeciw Bogu i rzuca bluźniercze hasło: *Bez Boga! przeciw Bogu!* przeto uważamy za właściwe, aby przez cały ten rok przebłagalny tak wielka zniewaga przez gorliwe modły wszystkich chrześcijan została naprawiona. Dlatego zarządzamy, aby wszyscy chrześcijanie błagali w modlitwie Ojca niebieskiego, iżby zostały udaremnione dążenia tych złych ludzi, którzy nietylko wiarę religijną, lecz nawet kulturę i cywilizację pragną zniszczyć". Najlepszą, oczywiście, byłoby ekspiacją, gdyby owi nieszczęśni wykolejeńcy przez pokutę, jako synowie marnotrawni, powrócili, do miłosiernego Ojca. Tą myślą powodowany Ojciec św. zapowiada ekspiacyjne nabożeństwa w Bazylice watykańskiej, w których również sam zamierza wziąć udział.

Sposób ekspiacji podaje Ojciec św. w cytowanych dokumentach, dotyczących obecnego Jubileuszu; wzywa więc Księży Biskupów, by zachęcili lud wierny do Sakramentu Pokuty i Komunji św., przyjmowanych „quam saepissime etiam quamque piissime", do rozważania męki pańskiej i nawiedzin tych miejsc, gdzie się przechowują znaczniejsze relikwje Męki Pańskiej [1]), czyli inaczej mówiąc — do rzetelnej naprawy życia i uczynków pokutnych.

Wszystko to przypomina nawoływania Ojca św. w Encyklice „Miserentissimus Redemptor noster" z dn. 8 maja 1928 r., którą zachęcał cały świat „do ekspiacji za grzechy, restytucji czci Panu Jezusowi i pracy nad wiecznem zbawieniem dusz" przez stałe uczynki przebłagalne.

Obecny Jubileusz najlepiej do tego się nadaje. W kazaniach jubileuszowych trzeba uderzyć w dzwon, nawołujący do pokuty. *Paenitentiam agite* powino się stać hasłem dnia; i nie poprzestać na tem. Na jednej z akademij ku czci Najśw. Serca w r. 1928 uchwalono rezolucję, nawołującą do założenia we wszystkich

---

[1]) List Ap. „Quod nuper".

parafjach *Bractwa przebłagalnego,* a nawet podano w streszczeniu Statut, który, o ile pamiętam, miał być taki: „1. *Cel:* Poznawanie miłości Serca Jezusowego względem ludzi i zadośćczynienie za zniewagi, których doznaje na świecie, 2. *Środki:* Rozważanie miłości Bożej i cześć Serca Jezusowego, zaofiarowanie się przez miłość na zadośćczynienie, częsta Spowiedź i Komunja św. (żeby stale być w stanie łaski), unikanie miękkości życia i zmysłowości, nabożeństwa i uczynki przebłagalne (Droga krzyżowa, posty i t. d.), zwalczanie bezwstydu w mowie, pismie i życiu".

Warto nad tą myślą głębiej się zastanowić w ciągu tego Roku Świętego, który wszak winien się stać jednym z lekarstw na obecny kryzys moralny.

X. A. N.

NA MARGINESIE ARTYKUŁU: „O PRACY PRZYGOTOWAWCZEJ DO NAPISANIA MONOGRAFJI KOŚCIOŁA I PARAFJI" SŁÓW KILKA.

W 6-ym N-rze (r. b.) *Wiadomości Archidiecezjalnych* został umieszczony ciekawy artykuł, napisany przez Ks. Dziekana St. Szyrokiego, w sprawie aktualnej. Sz Autorowi należy się wdzięczność za poruszenie tego tematu. Mam wrażenie, że powinien on zainteresować przedewszystkiem Księży Proboszczów, chociażby ze względu na rozporządzenie arcypasterskie, wkładające na nas obowiązek napisania monografij poszczególnych parafij.

Autorowi chodziło o „podzielenie się z Konfratrami własnem doświadczeniem i specjalnością w omawianej gałęzi pracy historycznej". Znajdujemy też w artykule szereg cennych wskazówek, jak należy zabrać się do studjów przygotowawczych, żeby napisć pracę monograficzną. Niestety, niektóre z nich, jako zbyt ogólnikowe, grzeszą pewnem niedomówieniem.

Niedomówień, jak wiadomo, historja nie znosi. Dlatego chciałbym, że tak powiem, sprowokować Sz. Autora do dalszego i już więcej szczegółowego omówienia poruszonego tematu.

W danym wypadku chodzi przedewszystkiem o dokładne przedstawienie niektórych kwestyj, a mianowicie:

Na wstępie Sz. Autor mówi o tem, że „mamy bardzo utrudniony dostęp do archiwów, w których przeważnie kryją się źródła, niezbędne dla naszej pracy".

Mojem zdaniem, to powiedzenie jest nieścisłe. Jeżeli bowiem chodzi o archiwa wileńskie, a w nich właśnie „kryją się źródła, niezbędne dla naszej pracy", to czuję się w obowiązku zaznaczyć,

że w żadnem z nich nie napotkałem najmniejszej trudności. Owszem, w Archiwum Państwowem przemiły i wielce uprzejmy prof. Ryszard Mienicki tak dalece ułatwiał mi pracę, że poprostu nie znajduję słów dość silnych na wyrażenie Mu najserdeczniejszej wdzięczności.

Gdy wstąpiłem do oddziału manuskyptów, to zarządzający tym oddziałem, p. Michał Brensztejn, natychmiast przerwał swoją pracę, by pomóc mi w odszukaniu potrzebnych dokumentów.

Wobec tego należy kategorycznie stwierdzić, że „utrudniony dostęp do archiwów" należy, chwała Bogu, do przeszłości. Być może Sz. Autor miał na myśli trudności zgoła inne, wynikające np. ze znacznego oddalenia niektórych parafij od Wilna, oraz z braku czasu i gotówki, potrzebnej na niezbędne wydatki, połączone z koniecznemi wyjazdami dla przeprowadzenia poszukiwań archiwalnych. W takim razie Jego słowa zupełnie są słuszne, lecz potrzebują, właśnie, domówienia.

Pisząc monografję, mamy wprawdzie do pokonania znaczne trudności w pracy archiwalnej, ale trudności te napotykamy bodaj najczęściej w archiwach parafjalnych, które w wielu wypadkach całkiem są zaniedbne. A wielka szkoda! W tych bowiem małych a licznych źródełkach butwieją nieraz dokumenty wysokiej wartości historycznej. Śmiem twierdzić, że dopóki archiwa parafjalne nie będą należycie uporządkowane, to o gruntownych monografjach historycznych naszych parafij przeważnie będzie decydował szczęśliwy wypadek. Słusznie bowiem zaznacza Sz. Autor, że materjałów do monografji należy szukać nietylko w archiwum danej parafji, ale i w archiwach sąsiednich parafij; „niektóre bowiem z nich są macierzystemi w stosunku do innych". Jeżeli przytem zważymy, iż sieć dekanalna w naszej archidiecezji w ciągu wieków uległa zmianom, a wskutek tego wiele też parafij kilkakrotnie zmieniały swą przynależność dekanalną, to jasnem się stanie, jak olbrzymią pracę musi wykonać piszący monografję, by przestudjować archiwa tych dekanatów, do których jego parafja należała. A przecież bez tego dobrej monografji kościoła i parafji napisać niepodobna.

Stąd widzimy, jak jest ważną i pilną sprawą konieczność uporządkowania archiwów parafjalnych. Zasługuje ona na szersze omówienie i dlatego narazie zostawiam ją na boku.

Rozwijając przewodnią myśl swego artykułu, Sz. Autor w kilku zaledwie słowach nadmienia o planie monografji wogóle i bardzo się cieszy, że „o planie omawianej monografji pomyślał

ktoś bez nas, i dzięki temu otrzymaliśmy Kwestjonarjusz Parafjalny z gotowym planem".

Przecieram oczy. Kwestjonarjusz powtórnie pilnie przeglądam i... „gotowego planu" tam nie znajduję.

Dlaczego?

Poprostu dlatego, że Kwestjonarjusz gotowego planu do napisania monografji kościoła i parafji nie zawiera. Wszystkim nam dobrze wiadomo, że inicjatywę do napisania tego Kwestjonarjusza dał nasz Czcinajdostojniejszy Arcypasterz, którego oby Bóg co rychlej powrócił do zdrowia! Ułożony on został przez Ks. Prof. Falkowskiego, który 6-go marca 1927 r. sprawę monografji omówił na posiedzeniu Towarzystwa historycznego, wskazując zarazem, że gromadzenie materjałów do monografij lokalnych należy włożyć na barki księży.

W dyskusji wszakże przestrzegano przed powierzeniem opracowania monografji siłom niefachowym. Zebranie wyłoniło specjalną komisję, która ułożony przez Ks. Profesora Kwestjonarjusz usystematyzowała i uzupełniła[1]). Sądzę, że ten „ktoś" byłby niemile zdziwiony, gdyby się dowiedział, że Księża Proboszczowie uważają Kwestjonarjusz za gotowy plan do pisania monografji, gdyż żaden historyk, a tembardziej poważny historyk, nie poda szablonowego planu do tej pracy. Plan monografji będzie zawsze zależny przedewszystkiem od zebranego materjału, a nie od zgóry określonego szkicu. Można natomiast mówić o planie badań monograficznych i takim to planem jest omawiany Kwestjonarjusz.

Pisząc o źródłach historycznych, Sz. Autor wielkie znaczenie przywiązuje do źródeł pierwszej ręki; jest to zupełnie słuszne; rozumie wszakże pod źródłami „pierwszej ręki" te, które zdobywa piszący monografję na drodze własnych badań archiwalnych. Te same źródła nazywa też bezpośredniemi i uważa, że takowe są „najważniejsze, najcenniejsze i najpewniejsze".

Śmiem w to wątpić. Łatwo bowiem zdarzyć się może, iż piszący monografję natrafi np. tylko na odpisy oryginalnych dokumentów lub na ich wzmianki, a ktoś inny ogłosi drukiem same autentyki. Źródłem najważniejszem są, właśnie, dokumenty-autentyki, a wszystkie inne dokumenty archiwalne w stosunku do autentyków będą tylko źródłami pochodnemi, czyli źródłami drugiej ręki, jak chce Sz. Autor.

---

[1]) Kwartalnik Historyczny XLI, 1927 r., str. 732.

Co się tyczy zbierania „podań, przysłów naszego ludu“ zapewne i pieśni, to uważam, że te rzeczy są dobre, ale muszą być traktowane jedynie jako materjał do monografij etnograficznych. Natomiast umieszczać je w monografjach historycznych byłoby niepraktyczne, gdyż przejrzystość pracy wieleby na tem ucierpiała.

Sz. Autor pisze: „Zdążyłem się przekonać, że główną przyczyną zbyt skromnych rezultatów w nakazanej pracy jest przedewszystkiem brak odpowiedniego uzdolnienia (sic) u większości Konfratrów do przeprowadzenia i wykonania tej roboty“.

Napisanie monografji zostało nam nakazane, ściśle mówiąc, dopiero w dekretach reformationis z 1932 r. Ten czas stanowczo jest zakrótki, by można było rationabiliter „zdążyć przekonać się“ o rezultatach podjętych prac. Sprawy nie przesądzam. Być może nic nie zrobimy, ale na bezapelacyjne wyroki będzie dość jeszcze czasu za lat kilka. Pocóż ten pośpiech? Chyba jedynie poto, by zaświadczyć, że Sz. Autor sądzi, iż napisanie monografji — to rzecz łatwa, z którą da się uporać w czasie bardzo krótkim. Wybitni i kwalifikowani historycy powinni wiedzieć, że tak nie jest. Słusznie tedy zdanie Sz. Autora w tej sprawie można uważać za całkiem odosobnione i aprioristyczne, przynajmniej do czasu, zanim nie ukaże się w druku monografja przez Niego napisana.

Niech mi wreszcie wolno będzie zaznaczyć, że Proboszczowie swego „uzdolnienia“ do napisania monografji, o ile takowe mieli, bynajmniej nie zmarnowali, a tylko wymienili je na inne walory, jak np. na pracę ściśle duszpasterską, katechetyczną, konserwacyjną kościołów i zabudowań plebanijnych i t. p. Wszystko to pochłania nasz czas, zdolności i energję. Przewielebny ks. Dziekan dobrze o tem wie i z pewnością te rzeczy ceni. Gdyby przytem okazał „ździebko“ cierpliwości, kto wie, może na brak „uzdolnień do pisania monografji“ u Konfratrów nie potrzebowałby narzekać.

O ile mi wiadomo, piszący monografje napotykają w swej pracy na znaczne trudności faktyczne (problemowe zostawiamy fachowcom). Zanim je pokonamy, chętnie i z wielką uwagą będziemy czytali dalsze merytoryczne wskazówki Sz. Autora i skwapliwie z nich skorzystamy.

X. M. Szołkiewicz.

Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu z Jego Ekscelencją Ks. Biskupem Kazimierzem Michalkiewiczem na czele, WW. Zgromadzeniom Zakonnym i wszystkim Ukochanym w Chrystusie Archidiecezjanom Wileńskim za okazane mi współczucie i pamięć o mnie w modlitwach w czasie mej choroby wyrażam niniejszem me najserdeczniejsze podziękowanie.

Doznana szczera życzliwość od Ukochanych Archidiecezjan będzie dla mnie na resztę pozostałego życia mego ustawicznem upomnieniem i skutecznym bodźcem do wzmożenia w miarę sił i możności pracy w tem wszystkiem, co się odnosi do większej chwały Bożej i dobra naszego społeczeństwa.

† R. JAŁBRZYKOWSKI
Arcybiskup-Metropolita Wileński.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Imieniny Ojca św. — Z okazji imienin, dnia 12 maja, Ojciec św. przyjął życzenia Kolegjum kardynałów, dworu swego, korpusu dyplomatycznego oraz otrzymał niezwykle wielką liczbę depesz z życzeniami i wyrazami hołdu.

25-lecie Papieskiego Instytutu Biblijnego.—D. 7 maja rb. Papieski Instytut Biblijny w Rzymie obchodził 25-lecie swego istnienia. Z tej okazji Ojciec św. wystosował do Instytutu specjalny list, w którym winszuje temu zakładowi, że wiernie w ciągu ćwierćwiecza, przestrzegając zasad, na których tworzył Pius X Instytut, pozyskał dla nauki chrześcijańskiej bardzo obfite owoce.

Międzynarodowa Unja Związków Kobiecych u Ojca św. — Dnia 4 kwietnia Ojciec św. udzielił audjencji delegatkom Sekcji Młodych Kongresu Międzynarodowej Unji Kobiet. Przewodnicząca Sekcji Młodych, p. de Hemptinne, wygłosiła krótkie sprawozdanie z działalności Sekcji podczas ostatniego czterolecia; poczem Ojciec św. przemówił do zebranych, dając im ojcowskie wskazania dla dalszej pracy. Zakończył swe przemówienie słowami: „Daję wam błogosławieństwa, jakich tylko pragniecie—dla wszystkich waszych drogich osób, spraw, prac i zamiarów".

Harcerze francuscy u Ojca św.— Tysiąc pięćset harcerzy francuskich przybyło do Rzymu na zakończenie Jubileuszu Odkupienia i na uroczystości kanonizacyjne. Ojciec św. przyjął ich na audjencji, witając serdecznie i wyrażając swoje uznanie dla głębokich zasad katolickich, któremi owiany jest cały skauting francuski. Ojciec św. dał wyraz swej radości, że ze skautów francuskich, liczących dziś zgórą 50 tysięcy członkow, wyjdzie młode pokolenie obywateli, które na zasadach chrześcijańskich odrodzi swoją ojczyznę.—W katakumbach rzymskich na grobach męczenników skauci pod wodzą generała Guyot de Salins odnowili swą przysięgę służenia Bogu i ojczyźnie.

II. Kronika archidiecezjalna

Stan zdrowia Arcypasterza. — Od dnia 19 maja r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup przebywa częściowo w Trynopolu, częściowo zaś w Wilnie. Zrana do godziny 11 załatwia w Wilnie sprawy kościelne i przyjmuje interesantów; w niektóre zaś dni Arcypasterz przebywa w Wilnie do wieczora. Ostatniemi czasy daje się zauważyć znaczne polepszenie, w stanie zdrowia. W sobotę przed Świętą Trójcą Arcypasterz udzieli święceń kapłańskich kilkunastu diakonom.

Pierwsze święto patronalne „Marianum" w Wilnie. — W dniu 3 maja rb., w święto Królowej Korony Polskiej, Towarzystwo Maryi Niepokalanej Królowej Polski „Marianum" w Wilnie obchodziło swoją pierwszą uroczystość patronalną. W związku z tem o godz. 8 rano odprawione zostało przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem.

Zjazd Stow. Młodzieży Polskiej w Wilnie. — W dniu 10 maja b. r. odbył się w Wilnie zjazd delegowanych młodzieży katolickiej S. M. P. męskiej z terenu archidiecezji wileńskiej. W zjeździe wzięło udział około 200 druhów delegatów. W drugim dniu zjazdu delegaci Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej złożyli hołd św. Janowi Bosco na specjalnie zorganizowanej w tym celu uroczystości. Uroczystość ta odbyła się w zakładzie księży Salezjanów w Wilnie. Złożyły się na nią nabożeństwo i uroczysta akademja oraz przedstawienie odegrane przez wychowanków zakładu, p. t. „Walka o duszę". Referat o św. Janie Bosco wygłosił Salezjanin, ks. dyrektor Kuczewski.

Uroczystości ku czci św. Jana Bosco. — Mające się odbyć ku czci św. Jana Bosco dnia 27-go maja r. b. uroczystości zostały odłożono na jesień.

III. Kronika krajowa.

Wielkopolski Zjazd Katolicki.— Dd. 28 — 29 czerwca rb. odbędzie się w Pleszewie Zjazd Katolicki, zwołany przez Ligę Katolicką archid. poznańskiej. Zjazd ten będzie wielką manifestacją jubileuszową. Rok Święty będzie główną ideą Zjazdu.

Pielgrzymka węgierska w Częstochowie. — Na Jasną Górę przybyła pielgrzymka węgierska w celu przekazania OO. Paulinom klasztoru w Budapeszcie. Pielgrzymów powitał u bram Jasnej Góry ojciec generał Przeździecki, poczem udano się do sanktuarjum Matki Bożej, gdzie odbyło się nabożeństwo. Przybył też na Jasną Górę ks. biskup hr. Zichy.

JEm. Ks. Prymas we Francji.— W końcu b. m. wyjeżdża do Francji JEm. Ks. Kardynał Prymas Dr. August Hlond. Ks. Prymas wygłosi konferencje podczas rekolekcyj dla duchowieństwa polskiego, pracującego wśród naszego wychodźtwa oraz odbędzie narady w sprawach duszpasterskich. Z okazji pobytu swego we Francji Ks. Prymas złoży wizyty ks. ks. Kardynałom francuskim.

Pierwsze święcenia kapłańskie w Seminarjum Zagranicznem. — Dnia 10 maja br. JEm. Ks. Kardynał Prymas Hlond, Założyciel i Protektor Seminarjum Zagranicznego, kształcącego duszpasterzy i oświatowców dla polskiego wychodźtwa, udzielił święceń kapłańskich ks. Florjanowi Berlikowi, wychowankowi tego seminarjum. Pierwszy najliczniejszy kurs wychowanków Seminarjum Zagranicznego w liczbie 15, odbywających w tej chwili studja filozoficzne, wyjedzie zagranicę dopiero za 5 lat. Od tego też czasu rok rocznie licz-

niejsze zastępy wychowanków Seminarjum Zagranicznego kierować się będą wszędzie tam, gdzie żyje polski wychodźca.

Uczczenie Encyklik społecznych w Lublinie.—W dniu 13 maja b. r. została zorganizowana w Lublinie uroczystość ku uczczeniu 43-cia encykliki „Rerum novarum" i 3-lecia encykliki „Quadragesimo anno". Uroczystość zorganizowały stowarzyszenia katolicko-społeczne i religijne pod protektoratem i z udziałem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Uroczyste nabożeństwo odprawił o g. 10 w katedrze JM. ks. rektor Szymański, poczem wszystkie organizacje ze sztandarami przemaszerowały pochodem przez miasto do kina Corso, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Młodzież akademicka na Jasnej Górze. — D. 6 maja rb. przeszło 1000 akademików udało się z pielgrzymką na Jasną Górę pod przewodnictwem JE. Ks. Biskupa Szlagowskiego; tam wszyscy przystąpili do spowiedzi i Komunji św., poczem odbyło się zebranie, na którem przedstawiciele młodzieży akademickiej całej Polski jednomyślnie postanowili dnia 5 maja 1935 r. złożyć ślubowanie Najświętszej Pannie Maryi imieniem młodzieży akademickiej i dokonać uroczystego obioru Jej na swoją Patronkę.

IV. Kronika zagraniczna.

Kongres katolików angielskich. — Według oficjalnego doniesienia najbliższy kongres katolików angielskich odbędzie się w Cardiff w okresie od 12 do 15 lipca 1935 r. Z okazji czterechsetnej rocznicy rozpoczęcia się prześladowań katolików brytyjskich za Henryka VIII. Jako główny temat obrad kongresu obrano zagadnienie: *Męczennicy angielscy.* W niedzielę 15 lipca, t. j. ostatniego dnia zjazdu, przez ulice miasta Cardiff przejdzie wielka procesja eucharystyczna.

Modlitwa sędziego amerykańskiego.—Niedawno znaleziono w papierach zmarłego b. sędziego Najwyższego Trybunału stanu Winsconsin, Ryan, piękną modlitewkę, którą ten sędzia, przejęty ważnością i odpowiedzialnością swego stanowiska, zwykł był odmawiać przed każdą rozprawą, w której miała zapaść jego decyzja. Oto wyjątki z tej modlitwy, którą Ryan sam sobie ułożył: „Boże wszelkiej prawdy, wszelkiej wiadomości i wszelkiej sprawiedliwości, bez którego nic nie jest prawdziwem, ani dobrem, ani istotnem, niech Twe nieskończone miłosierdzie kieruje mojem sercem tak, iżbym mógł dziś wypełnić mój obowiązek w Twej bojaźni, iżbym nie omylił się w swym sądzie. Daj mi tę łaskę, bym mógł słuchać sprawy cierpliwie, wnikał w nią pracowicie, bym ją dobrze zrozumiał i bym osądził ją sprawiedliwie. Daj mi uczucie pokory tak, abym się nie kierował ani złością, ani zarozumiałością, ani egoizmem. Miej litość nademną biednym i nędznym grzesznikiem, błądzącym w ciemności. Daj mi łaskę, bym sądził innych w ten sposób, abym sam nie został potępiony wówczas, gdy Ty sam, o Boże, będziesz mnie sądził. Wysłuchaj mej modlitwy dla miłości Syna Twego a mego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Amen".

Postęp misyj w Mandżurji. — W roku 1929 misjonarze kanadyjscy objęli w Mandżurji prowincję kościelną Szeping-kai z 1.500 wiernymi religji rzymsko-katolickiej; dziś zaś liczy ta prowincja blisko 12.000 katolików. Oznacza to coroczny przyrost 1000 wiernych. Uderzającym jest fakt, że ten przyrost stanowią w Mandżurji w połowie dorośli.

Mussolini a misje katolickie. — Mussolini zgłosił w parlamencie wniosek w sprawie przyznania misjom włoskim w Chinach nadzwyczajnego subsydjum w wysokości pięciu miljonów lir. W ten sposób szef rządu włoskiego chciał dać wyraz uznania dla misjonarzy swego kraju, których ofiarną pracę ożywia gorąca miłość Boga i ojczyzny.

Liczba katolików w Stanach Zjednoczonych. — W Nowym Jorku wydano nowy rocznik 1934 r. *Official Catholic Directory*, z którego widać, że ogólna liczba katolików w Stanach Zjednoczonych wynosi 20.322.594, czyli o całe 54.191 więcej, aniżeli w roku ubiegłym (1932), kiedy to zanotowano przyrost 32.012 katolików. Ogółem nawróciło się na katolicyzm w Stanach Zjednoczonych 49.181 osób, czyli o 8.955 więcej, aniżeli w roku 1932.

Kongres „Pro Oriente". — Pod przewodnictwem kardynała Lavitrano rozpoczęto przygotowania do tegorocznego tygodnia „Pro Oriente", który odbędzie się w Wenecji w dn. 2 — 9 września. Tematem głównym kongresu będzie: *Jedność Kościoła katolickiego*. Prace Kongresu pójdą w dwoch kierunkach: wykładów naukowych i modlitwy, przyczem odprawione będą przy współudziale członków bazyljańskiego opactwa z Grottaferrata nabożeństwa w obrządku wschodnim. Uroczystości rozpoczną się pod przewodnictwem patrjarchy Wenecji, kardynała Lafontaine'a, w bazylice św. Marka.

Książka katolicka we Francji. — Gaetan Bernoville z paryskiego dziennika *La Croix* zbadał ostatnio, jak dobra książka katolicka przeniknęła w społeczeństwo francuskie. Z ankiety, jaką w tym celu przeprowadził u szeregu wydawców i księgarzy, wynika jasno, że od czasów wojny w czytelnictwie francuskiem nastąpił poważny zwrot ku książce katolickiej, przyczem popyt na nią wzrósł przeciętnie o przeszło 100 %, a w wielu wypadkach stosunek ten nawet przewyższył. Dla przykładu zacytować można dzieło o. Perrey'a *La Montée du Calvaire*, która w okresie 1908-1919 rozeszła się w 10 tysiącach egzemplarzy, w ciągu zaś następnych lat trzynastu, od 1919-1932, uzyskała 50 tysięcy nabywców. Przykład ten nie jest bynajmniej odosobniony; to samo można powiedzieć o wielu innych księżkach. Z dzieł, wydanych po wojnie, jaknajwiększym powodzeniem cieszy się *Notre Dame de Lourdes* Henryka Lasserre'a, której sprzedano dotąd 800 tysięcy egzemplarzy. Jest to cyfra rekordowa, tem niemniej jednak i inne książki katolickie, choć nie w tak wielkiej ilości, coraz bardziej zyskują sobie popyt i rozpowszechnienie. *La Passion* Olivier'a rozeszła się w 50 tysiącach egzemplarzy, a *Nos Morts* ks. Cholleta'a w 23 tysiącach. Nabywcami książki katolickiej są nietyko przedstawiciele inteligencji, ale, co rzecz dla zradykalizowanej Francji szczególnie znamienna, także szerokie masy ludu. Książki katolickie (Bernoville w ankiecie swojej pominął książki wybitnie dowocyjne lub dzieła specjalne z dziedziny apologetyki, egzegezy i nauk pokrewnych) ukazują się zarówno nakładem firm wydawniczych sztandarowo katolickich, jak i wydawców neutralnych. Należy zaznaczyć przytem objaw dość charakterystyczny unikania nadal przez publiczność wydawnictw firm oficjalnie katolickich.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.
DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

NOWE KSIĄŻKI.

X. Andrzej Krzesiński. **Kultura nowoczesna i jej tragizm.** Warszawa—Kraków 1934 r. str. 161.

Ostatnio ukazała się pod tym tytułem w „Bibljotece Kultury Chrześcijańskiej" książka pióra ks. prof. d-ra Andrzeja Krzesińskiego, docenta Uniw. Jag. W książce tej autor rozpatruje problem kultury nowoczesnej i jej tragizm. Jest to problem bardzo aktualny, który pociąga wiele tęgich umysłów współczesnych. Mimo jednak aktualności i zainteresowania się nim, panuje w stosunku do poglądów na jego istotę i obecny stan pewien zamęt.

Najpierw autor określa pojęcie kultury i cywilizacji, ustala ich znaczenie. Następnie wykazuje, iż w nowoczesnej kulturze należy odróżnić dwie kultury i cywilizacje: tradycyjną, czyli chrześcijańską, i antytradycyjną, czyli materjalistyczną.

Po dokładnem określeniu jednej i drugiej, szczegółowiej zajmuje się kulturą materjalistyczną i podaje jej charakterystyczne cechy.

W dalszym zaś ciągu wydobywa z kultury to wszystko, co wywołuje jej tragizm, zaznacza równocześnie i uzasadnia, iż tragizm ten dotyczy wyłącznie kultury materjalistycznej, a nie kultury chrześcijańskiej, która mimo stawianych jej trudności coraz wspanialej się rozwija.

W ostatnim rozdziale uzasadnia autor, iż pesymizm mimo tak ciężkiego stanu kultury nowoczesnej jest bezpodstawny i nie odpowiada rzeczywistemu jej stanowi. Odrzucić go należy również ze względów pedagogicznych, gdyż działa zabójczo na dusze ludzkie, pozbawiając je energji, sił twórczych i sprężystości życiowej.

Zapoznanie się z tą książką pozwala czytelnikowi poznać dokładnie stan dzisiejszej kultury i to ze stanowiska wyższego, filozoficznego, a następnie podnosi go i pokrzepia na duchu.

X. Gracjan Tretkowski. **Krótkie homilje na niedziele całego roku.** Część trzecia. Pelplin 1934 rok, str. 287.

Jest to zbiór krótkich kazań na wszystkie niedziele całego roku, osnutych na perykopach ewangelicznych, a czasem na znaczeniu poszczególnych okresów roku kościelnego. Wszystkie te kazania napisane jasno, przejrzyście i żywo, poruszają tematy aktualne i, pomimo krótkości, omawiają je dość wyczerpująco, lecz nie nurząco. Większość tych kazań może stanowić gotowy materjał na ambonę.

X. Hamon. **Żywot Świętego Franciszka Salezego.** Przekład z nowego jubileuszowego wydania z 1922 roku. Tom I-szy. Kraków 1934 r. Str. 501.

Każde ukazanie się żywotu Świętego należy powitać z wielką radością, czytanie bowiem żywotów przysporzy nam coraz to więcej ludzi, zamiłowanych w rzetelnej wielkości, bo duchowej, i podnieść ogólny poziom duchowości w narodzie. Zwłaszcza ukazanie się żywotu św. Franciszka Salezego, mistrza w kierownictwie dusz i wielkiego duszpasterza, a jednocześnie prawdziwego wzoru człowieka, który kosztem niezwykłych wysiłków wewnętrznych wspiął się na szczyty świętości, jest wypadkiem szczęśliwym, i prawdziwe podziękowanie należy się tym, którzy go spowodowali.

Przekład wzorowy, szata zewnętrzna wytworna. Książka winna się znaleźć w bibljotece każdego kapłana.

Wielki Jubileusz Odkupienia Rodzaju Ludzkiego. Przewodnik jubileuszowy archidiecezji wileńskiej. Wilno 1934 r. Skład Główny Księgarnia Ostrobramska (Wilno, ul. Ostrobramska 23). Str. 32. Cena 15 gr.

Broszurka zawiera najpotrzebniejsze wskazówki, dotyczące Jubileuszu Odkupienia Rodzaju Ludzkiego.

Na treść broszurki składają się nast. rozdziały: I. Znaczenie Jubileuszu. II. Szczególniejsze intencje Ojca św. III. Odpust Jubileuszowy. IV. Warunki pozyskania odpustu. W końcu dodane są modły przy nawiedzinach kościołów i Litanja dziękczynna.

Broszurka nadaje się przy urządzaniu nabożeństw jubileuszowych i procesyjnych nawidzinach kościołów.

Jagienka z pod Lublina. **Nowenna oraz trzynastodniowe nabożeństwo do św. Antoniego z Padwy.** Sandomierz 1933. Str. 46. Cena 30 gr.

Broszurkę gorąco można polecić czcicielom św. Antoniego; zawiera ona wiele b. pięknych myśli.

O. Jan Boży Krauze. **Nowenna do Matki Boskiej Bonifraterskiej w Wilnie.** Wilno 1933 r. Str. 16.

Mała broszurka zawiera krótką historję kościoła św. Krzyża w Wilnie i Obrazu Matki Boskiej oraz modlitwy na nowennę.

O. J. Kmiecik. **Jezus Eucharystyczny naszym podczas ziemskiej podróży przewodnikiem** (Sześć kazań o Najśw Sakramencie). Lwów 1934 r. Str. 94.

Broszurka ta daje dużo materjału do kazań na 40-godz. nabożeństwo.

Ks. J. Krzyszkowski T. J. **Akcja misyjna w krajach misyjnych.** Kraków. 1932. Str. 64.

Broszurka zawiera bogaty materjał do kazań i pogadanek na tematy misyjne